



ROLNIK

Motto:
„Uczcie się
wzbogacać
się —
i czekajcie.“

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego“, poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr 9.

Wąbrzeźno, dnia 23 listopada 1929 r.

Rok I

Zwroty ceł od zboża.

Od szeregu miesięcy uwaga opinii publicznej zwrócona jest na ciężkie położenie rolnictwa w związku z ogólnie światową niską koniunkturą. Od jesieni ubiegłego roku ceny zboża utrzymują się poniżej kosztów produkcji, a po wyjątkowo dobrych zbiorach tegorocznych obniżyły się do poziomu, który nie pokrywa nawet nakładu zużycia nawozów sztucznych, zakupu kosztownych maszyn i narzędzi rolniczych, meljoracji i innych środków intensyfikacji rolnictwa. Proces ten dotknął nie tylko rynek zbożowy, lecz także rynek ziemniaczany i rynki innych płodów rolnych. Jest to zjawisko ogólnie - światowe, z którym walczą poszczególne państwa, starając się przywrócić równowagę między wskaźnikami cen artykułów rolnych i przemysłowych, stanowiącą jeden z warunków normalnego rozwoju gospodarczego.

Od roku jesteśmy świadkami kardynalnych posunięć w zakresie zbożowej polityki celnej w całym niemal świecie. Niemcy, Francja, Włochy, Szwajcaria, Węgry, Rumunia, Czechosłowacja i inne kraje podniosły już taryfy przywózowe od zboża. Również i w Ameryce — Stany Zjednoczone i Kanada, zwiększając ochronę celną, asygnowały olbrzymie sumy na ulgowe kredyty rolnicze w celu powstrzymania dalszego spadku cen zboża. Norwegia wprowadziła monopol zbożowy, niedopuszczający obcej konkurencji, inne zaś państwa, jak Szwecja, Czechosłowacja i Niemcy zastosowały wysokie premje wywózowe, ażeby w ten sposób podnieść wewnętrzne ceny zboża. Nawet Anglja, która, stosując zasady liberalizmu gospodarczego, mało jest zainteresowana w produkcji zboża, powołała w ubiegłym roku do życia nową instytucję finansową przy udziale państwa w celu przygotowania gruntu dla odrodzenia rolnictwa.

Jak dalece zagadnienie kryzysu rolniczego wysunęło się na czoło wszystkich spraw gospodarczych, świadczą niemiłkające głosy wszystkich odcieni i zabarwień prasy europejskiej. Wszędzie umysł zajmowała i zajmuje sprawa stworzenia warunków opłacalności produkcji rolnej.

Podobnie i prasa polska, niezależnie od politycznego zabarwienia, była i jest najdokładniej zorientowana o powadze położenia i konieczności

stosowania środków zaradczych. Obecny rząd, trzymając ustawicznie rękę na pulsie życia gospodarczego w państwie, zdaje sobie sprawę z istotnego położenia rolnictwa i w granicach możliwości robi wszystko, by ciężką sytuację pchnąć na lepsze tory. Jeżeli jednak rząd wstrzymał się z wprowadzeniem w życie wszystkich środków zaradczych, przewidzianych z góry w ogólnym programie gospodarczym, to jedynie dlatego, iż należało działać rozważnie. Zmiany wprowadzane były zatem stopniowo i w pewnej kolejności. Jest rzeczą jasną, że uchwalenie przez komitet ekonomiczny Rady Ministrów zwrotu ceł od zboża musiało być i było istotnie poprzedzone całym szeregiem innych decyzji i postanowień, przynoszących zmiany całkiem radykalne o pierwszorzędnej wadze i znaczeniu. Wystarczy wspomnieć zniesienie ceł wywózowych na zboże, wprowadzenie ceł przywózowych itd.

Stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 29-go października rb. zastosowany zostanie w Polsce — na przeciąg 5 próbnych miesięcy — t. zw. zwrot ceł od 4 do 6 zł. za każde 100 kg. przy eksporcie standaryzowanego zboża i mąki. Postanowienie to ma na celu podniesienie cen zboża i narzuca konieczność jak najszybszego zorganizowania handlu zbożem wedle zasad nowoczesnych, odpowiadających warunkom zachodnio-europejskim. Nie trzeba dodawać, że silna organizacja handlu jest niezbędna nie tylko ze względu na utrzymanie naszej pozycji w stosunkach zagranicznych i w wykorzystaniu koniunktur światowych, lecz także ze względu na potrzeby rynku wewnętrznego.

Pod wpływem premji wywózowych w Niemczech, utrzymały się u nas wyjątkowo niskie ceny zbóż. Żyto n. p. spadło do 22 złotych dlatego, że premja wywózowa, którą otrzymują eksporterzy niemieccy w wysokości 13 zł. od 100 kg., pozwalała im oferować żyto po cenie około 24 zł. loco porty niemieckie. A ponieważ handel nasz nie jest jeszcze należycie zorganizowany i nie jest jeszcze zdolny do prowadzenia poważnych transakcyj eksportowych, przeto wielkie firmy zagraniczne (przedewszystkiem zaś niemieckie) wykorzystywały tę sytuację i przez licznych swych agentów i pośredników w Polsce starały się obniżyć u

nas ceny zbóż, ażeby móc je skupywać za najniższą cenę.

Zorganizowanie handlu, usunięcie zbytecznego a niebezpiecznego pośrednictwa i skoncentrowanie w jednych rękach większych partij eksportowych zboża, — oto następujące się główne rezultaty, jakie winna zainicjować decyzja rządu, tycząca wprowadzenia zwrotu ceł.

Niewykluczone jest również, że po unormowaniu się zagadnień handlowych w Polsce możliwą się stanie trwała współpraca Polski z innymi krajami eksportującymi, które również są zainteresowane w usunięciu niezdrowej a sztucznej konkurencji i w podniesieniu cen eksportowych.

W tych właśnie wszystkich kierunkach ma niewątpliwie olbrzymie możliwości i przez to ogromne znaczenie zwrot ceł od zboża, uchwalony przez rząd. Z drugiej zaś strony rząd może z zupełną swobodą zaprzestać wydawania zwrotu cła. Uchwała bowiem obowiązywać będzie tylko przez 5 próbnych miesięcy. Niema więc najmniejszej obawy, by zarządzenie tyżące zwrotu ceł mogło w jakikolwiek sposób ujemnie wpłynąć na rozwój życia gospodarczego w Polsce.

R. M.

Orka głęboka na zimę.

Orka głęboka posiada tyle zalet, że nie powinien być gospodarza, któryby jej nie stosował u siebie. Niema gleby, na którejby orka płytka była lepszą od głębokiej. Orka głęboka jest dobra na tak zarówno mokre jak i suche. Dzieje się to dlatego, że w głęboko przeoraną rolę więcej wsiąga i zatrzymuje się wody z deszczu, a z zimy ze śniegu i przeto rośliny o wiele lepiej przetrzymują suszę. Znowu gdy jest rok mokry i nadmiar wody prędzej spłynie do warstw głębszych, niż na orce płytkiej i woda gromadzi się spodem, nie szkodząc korzeniom roślin.

Zimową orkę powinniśmy wykonywać mniej więcej na głębokość około 20 centymetrów. I choć orka taka wymaga silnych koni i lepszych pługów, to jednak wykonanie jej zawsze się opłaci.

Nie zawsze jednak, nie od razu i nie pod wszystkie rośliny możemy dowolnie głęboko pług zapuszczać. Tam, gdzie dotychczas stosowano orkę płytką, za jednym razem nie można zastosować orki o należytej głębokości. Wydobylibyśmy od razu zbyt dużo spodniej warstwy ziemi, dotąd nigdy nie ruszanej, tak zwanej martwicy, a wiele roślin, jak jęczmień, żyto, groch — nie znoszą świeżo wydobytej martwicy.

Orkę głęboką stosujemy na zimę, bo tylko podczas mrozów wydobyta warstwa ziemi dostatecznie przemarźnie, rozkruszy się i podczas wiosennej uprawy wymiesza się z resztą ziemi. Natomiast wydobyte grubej warstwy martwicy przed siewem roślin może nietylko nie przynieść korzyści, lecz nawet obniżyć znacznie plon. Nawet na zimę możemy od razu pogłębiać tylko takie ziemie, które spód brzozy, t. j. podglebie posiadają ciemne, pulchne, miękkie, nie zawierające kamieni i nie iłowate.

Natomiast ziemie o podglebiu kamienistym, iłowatym, składającym się z glinki lub piasku jałowego, pogłębiać należy stopniowo, zapuszczając corocznie pług najwyżej o 2 centymetry głą-

biej. Jeżeli chcemy je spulchnić, możemy to skutecznie jedynie zapomocą pogłębiania dna brzozy pogłębiaczem, który spólchnia dno brzozy, nie wydobywając spodniej warstwy ziemi na wierzch, tylko zostawia ją na miejscu.

Bardzo ważne jest przyorywanie obornika, którego nie możemy przyorać za głęboko, gdyż rośliny nie miałyby wówczas z niego żadnej korzyści. Ziemię wówczas należy spulchnić tylko za pomocą pogłębiacza, który puszcza brzozy za pługiem. Jako pogłębiacz może służyć zwykłe radio z odjętymi skrzydłami, pług bez odkładnicy, lub też specjalna sprężyna przypinana do pługa.

Jakkolwiek jednak orkę wykonywać będziemy, pamiętać należy o tem, aby możliwie jaknajgrubsza warstwa roli była pulchna i uprawna.

Pamiętać należy również o tem, że rola głębiej uprawiana wymaga silniejszego nawożenia w postaci obornika, nawozów zielonych lub sztucznych i że nawożenie to dobrze się opłaci.

W połowie listopada.

Nigdy nie wiadomo, kiedy mróz na dobre chwyci i choć się to oblicza, że tylko rankami gruda, a koło południa znów rozmarza i można orać, wszakże bywa, że od razu po takim łagodnym, a zwłaszcza słonecznym dniu, mróz dziesięciostopniowy chwyci i zostajemy, czy to z nieroztrzęsionymi, a wywiezionymi na pole kupkami gnoju — czy też z niedość opatrzonym kopcem. Na taką możliwość trzeba być w tym czasie przygotowanym i dlatego, o ile się wywozi gnoj po połowie listopada, to natychmiast go trzeba roztrząsać i starać się jeszcze tego samego dnia przyorać. Jeśli się to nie uda, to zawsze mniej się straci, gdy nawóz będzie leżał roztrzęsiony, niż w małych kuykach. A w naszych gospodarstwach z tym domowych środkiem poprawy urodzajów — nie bardzo się starannie obchodzimy. Gnoj — powiada się — aby go było dużo — a reszta to drobiazg. Nie docenia się jego rzeczywistej wartości, która w ogromnej mierze zależy od umiejętnego przechowania i trafnego użycia w polu. Dziś, kiedy się bierzemy na wszelką oszczędność i nawet konieczne nawozy kupne, chcemy wykluczyć z użycia — co zresztą nie zawsze jest mądre — trzeba tem staranniej obchodzić się z obornikiem. Trzeba zrozumieć, że w gnoju stajennym są cząstki, które się łatwo ulatniają i wypłukują i że te cząstki są zazwyczaj najcenniejsze. Od samej słomistej części gnoju urodzaju nie będzie i to każdy może stwierdzić bez wielkiego mędrkowania, jeśli tylko umie patrzeć na swe pole i skutki różnego gnojenia wypraktykuje. O tej sprawie będę jeszcze pisał później, tymczasem zajmę się sprawą ochrony kopców. Nie trzeba ich nigdy przykrywać na głucho i grubo — przeciwnie przykrycie 30 centm. czyli 12 cali wystarcza. Tylko trzeba mieć na podorędziu jaką mierzwę czy łęciny — czy ściółkę leśną i jak tylko pierwszy większy mróz złapie, zaraz tą mierzwą kopce przykryć ze wschodniej i północnej strony. Ale trzeba to tak zrobić, żeby wiatr okrywy nie zdarł — to się samo przez się rozumie. Za wiele by zajęło miejsca, by wyjaśnić, dlaczego lepszym jest przykrycie cienkie, niż zawalenie kopców na grubo... o tem w pismach rolniczych były artykuły i wyjaśnienia.

F. St. (AROL).

POŻYCZKI ULGOWE P. Z. U. W.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przeznaczył z nadwyżki bilansowej za r. 1928 na fundusz 4%-owych pożyczek ulgowych dla pogorzalców na ogniotrwałą odbudowę i dla związków samorządowych na akcję przeciwpożarową bezmała 2 i pół miliona złotych. W pierwszym półroczu 1929 r. P. Z. U. W. przyznał pożyczek pogorzalcem na ogniotrwałą odbudowę na sumę 788.850 zł., a samorządom na zakładanie wytwórni i składów ogniotrwałych materiałów budowlanych zł. 1.044.000. (AROL).

EUROPEJSKI ZWĄZEK HODOWCÓW ZWIERZĄT O FUTRZE SZLACHETNEM.

W celu utrzymania hodowli zwierząt o futrze szlachetnem na wysokim poziomie i zwalczania sprzedaży zwierząt złowionych jako materiału hodowlanego, Europejski Związek Hodowców zwierząt futerkowych z siedzibą w Szwajcarii — wydał specjalne przepisy o licencji i rejestrowaniu materiału rozplodowego. (AROL).

Na czasie.

Bracia moi kochani. Wszystkich nas jedna gnębi troska. Jużci nie wesoło żyć dziś rolnikowi, kiedy wydatki wielkie, a przychodów żadną miarą doczekać się nie można, a jeśli i są, to ledwie na najpilniejsze biedy starczy. Trzeba łączyć się i wspólnie o należne rolnictwu prawa kołatać, nie wolno też nam dzisiaj nierozważnie i bez obrachunku rzucać pieniędzmi na kosztowne budowle, maszyny itp., ale nie wolno nam także naśladować tego cygana, co to sam podcinał gałąź, na której siedział, aż... spadł! Powiedzcie mi sąsiedzi, coby to było, gdybym tak naprzykład swemu siwkowi zaczął posty urządzać i omasty skąpić — pewnieby niezadługo gnatami świecił; sam siebie ledwieby mógł dźwignąć, a już o pracy mowyby nie było. A z Krasulą byłoby to samo, toć na niej przykład najlepszy. Kiedy przed laty nic prócz słomy i garstki siana nie widziała, to się jeno kot i najmłodszy mój synek mogli pożywić jej mlekiem. A teraz, kiedy i otręby, i makuch, i buraki zajada dostatnio, to mlekiem leje, aż miło patrzeć.

A z roślinami przecież to samo. Urwijcie im jeno nawozów sztucznych, a zaraz wam zmarnieją, zaraz chwasty się sypną hurmem, a choroby, a szkodniki, rola sprawność w mig utraci, a zanim ją znowu do kultury doprowadzicie, wiele lat i ciężkiej pracy się włoży i niewiele ceny dobre pomogą, kiedy rola rodzić nie zechce.

Gospodarstwo rolne, to nie fabryka, co to ją dziś zamknąć, a za tydzień otworzyć można, kiedy ceny poszły w górę. Gospodarstwa trzeba stale pilnować, żeby każdej chwili mogło wydać jak najwyższy plon i wzbogacić rolnika, gdy lepszy czas przyjdzie. Nierozważnie byśmy poczynali, zaniedbując nawozy sztuczne, zwłaszcza, że mamy ich w kraju dostatek i zbyt drogie nie są, a jak wiadomo, to krajowe nawozy azotowe chorzowskie obniżono w cenie, byle jeno dać możność rolnikowi przetrwać biedę, a prawdziwej gospodarki nie zaniechać.

Na paszy dla dobytku, na nawozach sztucznych i na własnem jadle oszczędzać nam nie wolno — tą drogą nie daleko byśmy zaniechali. Ani chwilę nie możemy powstrzymać rozwoju naszych gospodarstw i świadomie obniżać ich wydajność. Byłoby to największe zło, jakie rolnik sam sobie może wyrządzić. Dlatego też musimy starać się, aby potrzebny nam na wiosnę azotniak i saletrę „Nitrofos“ za-

kupić jaknajtańszym kosztem. Najtaniej kupimy i na czas dostaniemy te nawozy, jeżeli już teraz wspólnie za pośrednictwem najbliższej kooperatywy zamówimy te nawozy. Musimy pamiętać, że kupując azotniak już teraz, kupujemy go znacznie taniej.

Gospodarz.

Uwagi gospodarcze.

Nasuwa się pytanie, dlaczego wcześniej sprzedaje się Azotniak taniej? A choćby dlatego, że fabryka nie ponosi kosztów związanych z przechowywaniem przez parę miesięcy nawozu u siebie w magazynach. Każdy zaś gospodarz ma jakiś ką, byle suchy, gdzie bez żadnych kosztów Azotniak czy Saletrę „Nitrofos“ kilka miesięcy potrafi przechować, kupując je zato tańszym kosztem.

Ale nietylko znacznie niższa cena przemawia za wczesnym kupnem Azotniaku.

Doświadczenie ubiegłych lat wykazuje, że odkładanie na ostatnie miesiące kupna nawozów powoduje, że zarówno fabryka, jak spółdzielnie mają naraz dużo zamówień, co utrudnia wysyłkę na czas nawozów i opóźnienie w dostawie. Zamawiając wcześniej, zyskujemy także na tem, że transport furmanką taniej nas kosztuje, niż na wiosnę, kiedy drogi rozmiękną i kiedy mamy w polu inne pilniejsze prace. Dlatego też, kto chce być oszczędnym gospodarzem, winien starać się potrzebne na wiosnę Azotniak, względnie Saletrę „Nitrofos“ zamawiać już teraz.

Czerkaski.

Komunikaty Instruktora Rolnego

Podaję do ogólnej wiadomości, że Biuro Instruktorjat u otwarte jest 3 razy tygodniowo i to we wtorki, piątki i soboty od godz. 9—3 po poł.

We wszelkich sprawach należy zgłaszać się w Instruktorjacie w wyżej wymienionych godzinach. Porad udziela się tylko za okazaniem legitymacji z Kółka Rolniczego.

SPRAWA PODATKU DOCHODOWEGO.

W listopadzie i grudniu zbiegają się terminy płatności podatku dochodowego, gruntowego oraz grudniowej raty majątkowego.

Zdolność zaś płatnicza rolników wobec niskich cen na plody rolne i trudności ich realizacji osłabia, przeto celem ułatwienia tej kategorii płatników uiszczenia powyższych należności min. skarbu okólnikiem L. D. V. 15716/1 upoważniło naczelników urzędów skarbowych do rozkładania na trzy równe raty, płatne 25 listopada, 15 grudnia i 15 stycznia 1930 r. należności z tytułu państwowego podatku dochodowego na rok 1929 bez względu na wysokość kwot, lecz tylko tym właścicielom posiadłości rolnych, którzy złożą do dnia 20 listopada r. b. należycie uzasadnione indywidualne podania i którzy znajdują się istotnie w trudnych warunkach finansowych.

Od rozłożonych na raty kwot państwowego podatku dochodowego będą pobierane ulgowe odsetki za odroczenie— 1 proc. od ustawowych terminów płatności, przyczem do wyznaczonych terminów nie może mieć zastosowania 14-dniowy ulgowy termin.

Płatnicy, którym zostanie przyznana powyższa ulga, mają być uprzedzeni, że niedotrzymanie choćby jednego z wyznaczonych terminów pociągnie za sobą natychmiastowe przymusowe pobranie całej zaległej kwoty podatku dochodowego wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności i ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

REKLAMACJE PODATKOWE.

Który z członków Kółka Rolniczego P. T. R. czuje się pokrzywdzonym wskutek wymierzonego przez Komisję Szacunkową podatku dochodowego, a chciałby zgłosić sprzeciw (reklamację), winien w tej sprawie przybyć do biura Instruktorjatu, a wniossek itp. formalności zostaną mu załatwione bezpłatnie.

Malkiewicz, Instruktor Rolny
Powiatu Wąbrzeskiego.

Z życia kółek rolniczych.

DĘBOWAŁAKA.

Ostatnie zebranie Kółka Rolniczego, jakie odbyło się w niedzielę 17 listopada, nie przyniosło postępowaniu niektórych członków — cniuoy. Przy sprawie poruszanej o postawiony pomnik tuż u wjazdu do samej wioski zaszło pewne nieporozumienie, polegające na niezrozumieniu wazności posiadania pomnika, za który trzeba jeszcze spłacić pewną sumę. W dyskusji zabierali głos p. Zelazny, p. dyrektor Kowalski, pan naucz. Madejski i inni. (c).

O ile nie przybędzie na zebranie Kółka Rolniczego nasz przedstawiciel, pp. sekretarze Kółka proszeni są o nadesłanie nam krótkiego opisu zebrania.

Redakcja „Kołnika”.

RYŃSK.

Ubiegłej niedzieli odbyło się tu pod przewodnictwem prezesa p. Zadańskiego zebranie Kółka Rolniczego. Na zebraniu, prócz członków, zauważyliśmy liczne grono gości, w tem Instruktor Rolny P. T. R. p. Z. Malkiewicza, który też wygłosił referat hodowlany, oraz pouczył o najważniejszych sprawach dotyczących rolnictwa.

Zebranie uchwaliło założyć stację ogierów państwowych. Stacja ta mieścić się będzie u p. Mudy w Orzechówku. Wobec tego, że założenie stacji pociągnie za sobą koszty materialne, członkowie uchwalili opodatkować się dowolnymi składkami.

Następnie Instruktor P. T. R. p. Malkiewicz w szerszym przemówieniu przedstawił zebranym korzyści z spółdzielni zbytu trzody chlewnej, która ma powstać w Zieleniu. Na zebranie to p. Instruktor polecił członkom Kółka z Ryńska pojechać gremjalnie, co też zebrani przyrzekli. (s)

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH.

— Łopatki. Zebranie Kółka Rolniczego oraz szerszego obywatelstwa odbędzie się w przyszłą niedzielę, t. j. 24 listopada zaraz po nabożeństwie. Uprasza się o przybycie członków Kółka Roln. z Książek, a to w celu założenia spółdzielni zbytu trzody chlewnej. Na zebranie przybędą: Instruktor Rolny p. Malkiewicz; delegat Związku Rewizyjnego, przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej i reprezentant „Głosu Wąbrzeskiego”.

O liczne i punktualne przybycie zainteresowanych prosi Zarząd.

— Przydwór. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w drugą niedzielę grudnia, t. j. 8 grudnia. Zebranie odbędzie się w szkole. O liczny udział członków uprasza się, albowiem przybędzie prawdopodobnie prelegent z wykładem.

Zarząd.

— Zieleń. W niedzielę dn. 24 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w lokalu zebrania w Zieleniu. Zaznacza się, że na zebranie przybędzie prelegent celem założenia Kółka Hodowlanego przy tutejszym Kółku. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

O B O W I A Ź K I E M

każdego rolnika jest należec do Kółka Rolniczego

Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urządowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 21 XI. 1929 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadoiki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	160—170
b) pełnomięsiste młode	158—164
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	126—146

Jałówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz krowy najw. wartości rzeźnej	162—170
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	148—158
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	126—160
d) miernie odżywione krowy i jałówki	90—130
e) licho odżywione krowy i jałówki	000—000

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	230—250
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	210—226
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	190—210
d) liche ssaki	150—180

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	160—174
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odzyw. młode owce	140—150
c) miernie odżywione skopy i owce	— 93

Świnie

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	256—260
c) pełnomiesiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	244—250
d) pełnomiesiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	240—242
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	200—202
f) maciory i późne kastraty	190—204

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 21 XI. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	22,75—23,20
Pszenica	35,00—37,05
Jęczmień kw.	25,00—26,00
Jęczmień brow.	26,50—29,50
Owies	21,75—23,75
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—, —, —
Mąka pszenna 65% z work.	54,50—58,50
Otręby żytnie	15,50—16,05
Otręby pszenne	17,50—10,00